

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek (spr.) SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko M. S. (1) i I. S.

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 16 października 2015 roku, sygn. akt I C 1359/14

I. oddala apelację powódki w zakresie uznania za bezskuteczne względem wierzyciela (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.:

- umowy darowizny sporządzonej przed notariuszem A. J. w dniu 25 listopada 2009 roku za repertorium A nr (...) zawartej przez M. i S. małżonków S. z pozwaną I. S., które przedmiotem były udział do 1/2 części w prawie własności zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 173,10 m² działki gruntu o powierzchni 541 m², położonej w miejscowości C. przy ulicy (...), nr KW (...) oraz własność samochodu osobowego marki M. (...) rok produkcji 2006, numer identyfikacyjny (...) o numerze rejestracyjnym (...),**
- umowy darowizny sporządzonej przed notariuszem A. J. w dniu 25 listopada 2009 roku za repertorium A nr (...) zawartej przez M. i S. małżonków S. z pozwanym M. S. (1), której przedmiotem były udział do 1/2 części w prawie własności zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 173,10 m² działki gruntu o powierzchni 541 m², położonej w miejscowości C. przy ulicy (...), nr KW (...) oraz własność samochodu osobowego marki M. (...) rok produkcji 2009, numer identyfikacyjny (...) o numerze rejestracyjnym (...),**

- **czynności prawnej zawartej w akcie notarialnym z dnia 25 listopada 2009 roku polegającej na ustanowieniu przez I. S. i M. S. (1) na rzecz M. i S. małżonków S. dożywotniej i nieodpłatnej służebności mieszkania, polegającej na prawie wyłącznego korzystania z jednego pokoju o powierzchni użytkowej 25 m² oraz pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców domu;**
- **umowy darowizny pieniężnej w kwocie 100.000 złotych zawartej przez dłużnika S. S. (1) z pozwanym M. S. (1) w dniu 17 sierpnia 2010 roku,**

celem zaspokojenia wierzytelności powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wobec dłużnika S. S. (1)

o zapłatę odszkodowania w wysokości 160.638 złotych wynikającej z czynu niedozwolonego stwierdzonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z 28 grudnia 2012 roku wydanym w sprawie VI K 263/11;

II. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Artur Kowalewski Małgorzata Gawinek Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 30/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O., 25 listopada 2014 roku wniosła pozew przeciwko I. S. i M. S. (1), – po sprecyzowaniu żądania w piśmie procesowym z 11 grudnia 2014 roku - o uznanie za bezskuteczną względem powódki:

1) umowy darowizny sporządzonej przed notariuszem A. J. 25 listopada 2009, repertorium A nr (...), zawartej przez M. i S. małżonków S. z pozwaną I. S., której przedmiotem były:

- udział do 1/2 części w prawie własności zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 173,10 m² działki gruntu o powierzchni 541 m², położonej w C. przy ulicy (...), KW nr (...),

- własność samochodu osobowego marki M. (...), rok produkcji 2006, numer identyfikacyjny (...), o numerze rej. (...),

2) umowy darowizny sporządzonej przed notariuszem A. J. 25 listopada 2009, repertorium A nr (...) zawartej przez M. i S. małżonków S. z pozwanym M. S. (1), której przedmiotem były:

- udział do 1/2 części w prawie własności zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 173,10 m² działki gruntu o powierzchni 541 m², położonej w C. przy ulicy (...), KW nr (...),

- własność samochodu osobowego marki M. (...), rok produkcji 2009, numer identyfikacyjny (...), o numerze rej. (...),

3) czynności prawnej z 25 listopada 2009 roku zawartej w akcie notarialnym z 25 listopada 2009 ustanowienia przez pozwanych na rzecz M. i S. małżonków S. dożywotniej i nieodpłatnej służebności mieszkania, polegającej na prawie wyłącznego korzystania z jednego pokoju o powierzchni użytkowej 25 m² oraz pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców domu;

4) umowy darowizny pieniężnej w kwocie 100.000 zł zawartej przez dłużnika S. S. (1) z pozwanym M. S. (1) 17 sierpnia 2010,

celem zaspokojenia wierzytelności powódki wobec dłużnika S. S. (1) o zapłatę odszkodowania w wysokości 3.359.736 zł, wynikającej z czynów niedozwolonych, o których mowa w uzasadnieniu pozwu.

Powódka złożyła też wniosek o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu według spisu kosztów, a gdyby taki spis nie został przedstawiony, według norm przepisanych.

Powódka podała, że dłużnik S. S. (1) podając się za pełnomocnika Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O., pomimo braku umocowania do jego reprezentowania oraz przy braku podstaw uzasadniających wysokość ustalonego wynagrodzenia - 31 marca 2006 zawarł z członkiem jej zarządu P. W. umowę o pracę, w której podwyższył P. W. dotąd pobierane przez niego wynagrodzenie z kwoty 9.615 zł brutto, do kwoty 95.000 zł brutto miesięcznie, następnie - 31 grudnia 2008 podpisał się pod aneksem do wyżej wymienionej umowy o pracę, ustalającym wynagrodzenie P. W. na kwotę 39.000 zł brutto miesięcznie. Zdaniem powódki te działania S. S. (1) umożliwiły przywłaszczenie przez P. W. w okresie pomiędzy 31 marca 2006 a 29 stycznia 2009 powierzonych mu mienia spółki w kwocie 3.199.098 zł. Ponadto powódka wskazała, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z 28 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. VI K 263/11 S. S. (1) został skazany za przestępstwo nielegalnego poboru energii elektrycznej w okresie od października 2009 do 12 maja 2010 na szkodę powodowej spółki.

Powódka podała, że w związku z tymi zdarzeniami będzie się domagała na drodze cywilnej zapłaty przez S. S. (1) na jej rzecz kwoty 3.359.736 zł tytułem naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa popełnionego wspólnie z P. W. przeciwko powódce, a także naprawienia szkody spowodowanej nielegalnym poborem energii elektrycznej. Powódka podniosła, że co najmniej od 2007 przeciwko S. S. (1) toczyły się różne postępowania karne przygotowawcze i S. S. (1) musiał zdawać sobie sprawę z grożących mu konsekwencji prawnych, w tym odpowiedzialności odszkodowawczej względem pokrzywdzonych wierzycieli.

Pozwani I. S. i M. S. (1) wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej.

Zdaniem pozwanych powódka nie wykazała, aby przysługiwała jej wierzytelność wobec S. S. (1), gdyż jedynym dowodem na istnienie wierzytelności jest dokument prywatny w postaci subsydiarnego aktu oskarżenia przeciwko niemu. Pozwani podnieśli również, że to powodowa spółka, która udzieliła pełnomocnictwa S. S. (1), podwyższył P. W. wynagrodzenie. Pozwani powołali się nadto na przedawnienie roszczenia, wskazując, że z samego pozwu wynika, że o wyrządzeniu szkody powódce przez S. S. (1), dowiedziała się ona już w 2007 roku, a więc przeszło siedem lat przed wystąpieniem ze skarga paulińska, a roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, przedawniają się po trzech latach od momentu, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie sprawcy szkody. Pozwani wskazali również, że nabyli od S. S. (1) i M. S. (2) majątek stanowiący małżeńską wspólność majątkową, a można żądać uznania czynności prawnej za bezskuteczną także wtedy, gdy darowizny nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego dokonali dłużnik i jego małżonek, tylko w sytuacji, jeżeli małżonek dłużnika, który jest dłużnikiem wierzyciela, może być także uznany za dłużnika tego wierzyciela. W ocenie pozwanych - M. S. (2) nie jest natomiast ani aktualnym dłużnikiem powódki, ani nie ma podstaw, aby uznać ją za dłużnika powódki w przyszłości, gdyż powódce nie przysługuje wobec M. S. (2) jakiegokolwiek roszczenie i M. S. (2) nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne szkody wyrządzone powódce z winy S. S. (1). Według pozwanych nadto nie zaistniały przesłanki uzasadniające uwzględnienie skargi pauliańskiej również w stosunku do czynności prawnych dokonanych przez S. S. (1).

Wyrokiem z 16 października 2015 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (punkt I) i zasądził od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 10.847 zł tytułem kosztów procesu (punkty II i III).

Sąd ten ustalił, że 12 czerwca 1997 zawarta została umowa powodowej Spółki, pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O., która w miejscowości tej prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na prowadzeniu targowiska. Na tym samym terenie w O. funkcjonują jeszcze dwie spółki kapitałowe powiązane gospodarczo i osobowo z powódką, to jest (...) spółka Akcyjna oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, których siedziba znajduje się w tym samym budynku, co powodowej spółki.

Założycielami powódki byli: A. Z., K. B. i H. M.. Osoby te wchodziły także w skład zarządu spółki. Zgodnie z umową spółki przedmiotem jej działalności był wynajem i zarządzanie nieruchomościami, wynajem lokali mieszkalnych i użytkowych oraz obrót nieruchomościami. Do kompetencji Zgromadzenia Wspólników należało między innymi ustalanie wynagrodzenia członków Zarządu Spółki (§ 11 pkt. 14 umowy). Uchwały Zgromadzenia Wspólników miały zapadać jednogłośnie i były ważne, jeżeli w zgromadzeniu uczestniczył cały kapitał zakładowy Spółki. Jednemu udziałowi miał odpowiadać jeden głos (§ 12 ust. 1 i 2 umowy).

W październiku 1998 roku A. Z. został odwołany z funkcji członka zarządu spółki, a na jego miejsce został powołany P. W., który od października 2000 roku był również udziałowcem powódki. W Spółce tej zatrudniony był na stanowisku członka zarządu na podstawie umowy o pracę, którą w imieniu spółki zawarł początkowo H. M.. Z uwagi na to, że radca prawny zapewniający obsługę powódki poinformował wspólników spółki, że jest to nieprawidłowe, aby umowy o pracę z członkami zarządu zawierał sam zarząd, postanowiono zwołać zgromadzenie wspólników w celu udzielenia pełnomocnictwa osobie trzeciej do zawarcia umowy o pracę z P. W.. W dniu 5 października 1999 odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników powódki. Jako jedyny punkt porządku zgromadzenia wskazano „podjęcie uchwały o udzieleniu pełnomocnictwa do reprezentowania Spółki przy umowach z członkiem Zarządu”. Uczestniczyli w nim H. M., K. B. i P. W., który przewodniczył zgromadzeniu. Na tym zgromadzeniu została podjęta uchwała o udzieleniu S. S. (1) „pełnomocnictwa do reprezentowania Spółki przy zawieraniu umowy o pracę z P. W.”. Na protokole tym został umieszczony własnoręczny podpis P. W. jako przewodniczącego Zgromadzenia oraz trzy podpisy potwierdzające obecność poszczególnych wspólników, tj.

- własnoręczny podpis P. W. działającego w imieniu spółki (...) Spółka Akcyjna,

- podpis skrócony (...), który jest autentycznym podpisem H. M.,

- podpis (...), który stanowi odcisk tuszowy pieczętki z wizerunkiem podpisu. Tego samego dnia odbyło się także posiedzenie zarządu powodowej Spółki, na którym członkowie zarządu jednogłośnie udzielili P. W. pełnomocnictwa do jednoosobowego reprezentowania spółki w czynnościach cywilnoprawnych związanych z bieżącą działalnością spółki oraz prowadzenia spraw spółki.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że S. S. (1) w tym okresie był zatrudniony przez powódkę na stanowisku kierownika ekipy remontowo-konserwacyjnej, do której zadań należało dbanie między innymi o to, aby wszystkie instalacje i urządzenia na targowisku działały w sposób prawidłowy; w ramach obowiązków służbowych S. S. (1) nadzorował pracę pracowników ekipy remontowo-konserwacyjnej, w tym elektryków, wydawał im polecenia. Bezpośrednimi przełożonymi S. S. (1) byli członkowie zarządu spółki. S. S. (1) cieszył wówczas zaufaniem K. B. i H. M., których poznał w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy pracował w Niemczech. To oni zaproponowali mu pracę u powódki. S. S. (1) były udzielane również pełnomocnictwa do dokonywania innych czynności prawnych w imieniu powódki oraz innych powiązanych z nią spółek. Te pełnomocnictwa dotyczyły czynności, których wykonywanie nie było objęte zakresem obowiązków pracowniczych S. S. (1).

Według Sądu Okręgowego Stanisław S. na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa w październiku 1999 roku w imieniu powódki zawarł umowę o pracę z P. W.. W tym czasie wszystkimi bieżącymi sprawami powódki zajmował się P. W., przebywał na stałe w siedzibie spółki i zarządzał jej działalnością; pozostali członkowie zarządu - K. B. i H. M. - udzielili mu pełnomocnictwa do rachunku bankowego spółki. Przyjeżdżali oni do O. co jakiś czas, w tym na zebrania członków zarządu oraz zgromadzenia wspólników. E. P., zatrudniona na stanowisku głównej księgowej powódki, wysyłała im na ich żądanie faxem lub mailem najważniejsze informacje dotyczące funkcjonowania spółki, w tym ilości środków pieniężnych na kontach, lokatach i kasie. H. M. nie władał językiem polskiego i w kontaktach z pracownikami powódki korzystał z reguły z pomocy tłumacza. Z uwagi na to, że K. B. cierpiał na chorobę nowotworową, jego obecność w siedzibie powódki była coraz rzadsza; w roku 2000 zmarł. Od tego czasu do 2008 roku w skład zarządu powódki wchodził H. M. i P. W..

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że wynagrodzenie za pracę P. W. w powodowej Spółce wynosiło początkowo 3499,82 zł brutto, od lutego 2001 - 6.170 zł brutto, a od września 2001 - 9.615 zł brutto. W latach 2004 – 2005 powstał, trwający do dziś, konflikt pomiędzy P. W. a H. M., dotyczący ich współpracy w ramach powodowej Spółki i powiązanych z nią spółek. Z uwagi na ten konflikt H. M. miał utrudniany dostęp do dokumentacji powódki. P. W., jako osoba prowadząca na bieżąco na miejscu sprawy spółki wydał polecenie osobom zajmującym się księgowością, w tym głównej księgowej E. P., aby nie wydawała ksiąg i dokumentów H. M.. W związku z zaistniałą sytuacją konfliktową nie odbywały się również zgromadzenia wspólników tej spółki, ani posiedzenia członków zarządu. H. M. co jakiś czas przyjeżdżał jednak do siedziby powódki. O tym konflikcie wiedzieli pracownicy powódki, w tym S. S. (1).

Według Sądu Okręgowego 31 marca 2006 wspólnikami powódki byli P. W., (...) i K. J.. W tym dniu sporządzona została umowa o pracę na czas nieokreślony pomiędzy powódką, reprezentowaną przez S. S. (1), a P. W.. Zgodnie z treścią tej umowy P. W. miał być zatrudniony na stanowisku dyrektora powódki i od kwietnia 2006 zarabiać 95.000 zł miesięcznie brutto. Podwyższenie wynagrodzenia P. W. nastąpiło bez wymaganej zgody wspólników tej spółki oraz podjęcia przez nich uchwały. H. M., jak również wspólnicy spółki nie mieli wiedzy, że taka umowa została zawarta. S. S. (1) przed zawarciem w imieniu powódki umowy z 31 marca 2006 nie dokonywał w tej sprawie żadnych uzgodnień ze wspólnikami spółki. Od wynagrodzenia P. W. były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz zaliczki na podatek dochodowy.

Nadto Sąd ustalił, że 31 marca 2006 roku podpisany został przez P. W. jako członka zarządu spółki aneks do umowy o pracę E. P., na mocy którego wynagrodzenie jej wzrosło z 2.880 zł do 9.400 zł, a także umowa o pracę ze S. S. (1) na stanowisku kierownika prac remontowo – porządkowych w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu z miesięcznym wynagrodzeniem 10.100 zł brutto.

Aktem oskarżenia z 17 czerwca 2008 roku sporządzonym przez Prokuraturę Rejonową w Gryfinie w sprawie Ds. 2353/07 P. W. został oskarżony o to, że w okresie od 26 sierpnia 2004 roku do 1 czerwca 2007 roku w O., S. i w W. działając umyślnie i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w tym wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, jako prezes zarządu (...) S.A., nadużywając swoich uprawnień oraz nie dopełniając swoich obowiązków wynikających z przepisów ksh, statutu spółki oraz umowy o pracę, działał na szkodę (...) S.A. w O. (...), w szczególności podany w akcie oskarżenia sposób. Tym samym aktem oskarżenia S. S. (1) wraz z J. J. i R. K. zostali oskarżeni o to, że w okresie od 24 sierpnia 2004 roku do 30 października 2006 roku w O., działając umyślnie i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu, S. S. (1) jako przewodniczący a J. J. i R. K. jako członkowie rady nadzorczej (...) S.A., nadużywając swoich uprawnień oraz nie dopełniając swoich obowiązków wynikających z ksh i statutu spółki, działali na szkodę (...) S.A. w (...). Sposób tego D. został również wskazany w akcie oskarżenia. Postępowanie karne w powyższej sprawie jest w toku.

Sąd Okręgowy ustalił też, że 1 sierpnia 2008 P. W. jako członek zarządu powódki podpisał ze S. S. (1) aneks do umów o pracę gwarantujący zatrudnienie do 31 grudnia 2012 roku, zaś w przypadku rozwiązania umowy o pracę – wypłatę odprawy w wysokości 36-krotnego miesięcznego wynagrodzenia brutto płatnego jednorazowo w terminie 1 miesiąca od otrzymania decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę.

W dniu 28 sierpnia 2008 w siedzibie powodowej Spółki odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie jej Wspólników, na którym podjęte zostały uchwały o odwołaniu P. W. z funkcji członka Zarządu Spółki i powołaniu Z. G..

W dniu 15 grudnia 2008 roku P. W. jako członek zarządu powódki zawarł ze S. S. (1) aneks do umowy o pracę podwyższający wynagrodzenie za pracę do kwoty 20.100 zł miesięcznie brutto.

W dniu 31 grudnia 2008 roku został sporządzony aneks do umowy o pracę P. W., w którym ustalono, że z dniem 1 stycznia 2009 roku ulegają zmianie warunki pracy i płacy w ten sposób, że wynagrodzenie za wykonywaną pracę będzie wynosiło 39.000 zł miesięcznie brutto, zaś umowa zawarta jest na czas określony do 1 stycznia 2019; aneks ten w imieniu powódki podpisał S. S. (1), który nie dokonywał w tej sprawie żadnych uzgodnień ze wspólnikami spółki. Zmiana warunków umowy o pracę wynagrodzenia P. W. nastąpiła bez zgody i wiedzy wspólników tej spółki.

Sąd ustalił, że z dniem 23 stycznia 2009 doszło do wykreślenia P. W. jako członka zarządu powódki z Krajowego Rejestru Sądowego. Po tym H. M. uzyskał dostęp do dokumentacji księgowej tej spółki i powziął informację o podwyższeniu wynagrodzenia P. W.. W tym okresie relacje S. S. (1) z H. M. były już złe. S. S. (1) nie zostało wypłacone wynagrodzenie za miesiąc luty i marzec 2009 roku. Został on również pozbawiony faktycznej możliwości świadczenia pracy na rzecz powódki, choć nie otrzymał wypowiedzenia umowy o pracę.

S. S. (1) wniósł do Sądu Rejonowego w Gryfinie pozew z 23 kwietnia 2009 przeciwko Spółce (...), o zapłatę na jego rzecz kwotę 40.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem należnego, a niewypłaconego mu wynagrodzenia za okres luty – marzec 2009.

Według ustaleń Sądu Okręgowego S. S. (1) w okresie zatrudnienia u powódki prowadził własną działalność gospodarczą na terenie targowiska, tj. kawiarnię (...) oraz punkt gastronomiczny (...), zajmując się tą działalnością osobiście jedynie częściowo; pomagała mu żona M. S. (2). Prowadząc działalność gospodarczą w obiektach handlowych na terenie targowiska w O. S. S. (1) dopuszczał się nielegalnego poboru energii elektrycznej na szkodę powódki, za co został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie, z 28 grudnia 2012, w sprawie VI K 263/11, w której Sąd uznał S. S. (1) za winnego tego, że:

- w okresie od października 2009 do 12 maja 2010 w O. numer (...), na terenie targowiska w punkcie gastronomicznym numer (...) o nazwie (...), w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kradł energię elektryczną poprzez zasilenie urządzeń elektrycznych znajdujących się w tym punkcie z ogólnej instalacji elektrycznej targowiska z pominięciem urządzenia pomiarowego, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 278 § 5 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda;

- w okresie od października 2009 roku do lutego 2010 w O. numer (...) na terenie targowiska w punkcie gastronomicznym numer (...) o nazwie (...) w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kradł energię elektryczną poprzez zasilenie urządzeń elektrycznych znajdujących się w tym punkcie z ogólnej instalacji elektrycznej targowiska z pominięciem urządzenia pomiarowego, tj. za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 278 § 5 kk w zw. z art. 12 kk i za to przestępstwo wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 80 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda.

Za te czyny sąd wymierzył S. S. (1) karę łączną: 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny 120 stawek dziennych po 20 zł każda; zawiesił warunkowo wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności na okres dwóch lat próby.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w piśmie z 24 marca 2009 powódka złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Gryfinie zawiadomienie popełnienia przestępstw przez P. W. i S. S. (1), które dotyczyło szeregu czynów kwalifikowanych między innymi z art. 266 kk. Prokuratura Rejonowa w Gryfinie ostatecznie postanowieniem z 30 czerwca 2011 umorzyła śledztwo prowadzone w tej sprawie. Powódka wniosła następnie do Sądu Okręgowego w Szczecinie akt oskarżenia z 18 sierpnia 2011 przeciwko P. W. i S. S. (1), w którym między innymi oskarżyła S. S. (1) o popełnienie czynu polegającego na tym, że działając 31 marca 2006, jako pełnomocnik Zgromadzenia Wspólników Spółki, pomimo nieposiadania umocowania do jego reprezentowania, zawarł umowę o pracę z P. W., a następnie w 31 grudnia 2008, aneks do tej umowy, czym ułatwił P. W., członkowi Zarządu Spółki zobowiązanym przepisami Kodeksu spółek handlowych oraz postanowieniami umowy spółki do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą Spółki z należytą starannością wynikającą z zawodowego charakteru jego działalności, popełnienie czynu zabronionego polegającego na niedopełnieniu obowiązków, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wyrządzającego spółce szkodę w wielkich rozmiarach, poprzez dopuszczenie do zawarcia z nim przez Spółkę reprezentowaną przez S. S. (1) jako pełnomocnika Zgromadzenia Wspólników, wspomnianej umowy, gwarantującej P. W. od 1 kwietnia 2006 roku wynagrodzenie miesięczne w kwocie 95.000 zł brutto, a następnie wspomnianego aneksu do tej umowy gwarantującego P. W. od 1 stycznia 2009 wynagrodzenie miesięczne w kwocie 39.000 zł brutto, pomimo braku jakichkolwiek okoliczności uzasadniających taką wysokość wynagrodzenia i pomimo, że S. S. (1) nie posiadał umocowania do reprezentowania Zgromadzenia Wspólników Spółki, a nadto dopuszczenie do poniesienia

przez Spółkę kosztów wynagrodzeń wynikających z powyższych umów zawartych z P. W., a to w postaci kosztów wynagrodzeń P. W., w tym składek ZUS za okres od 1 kwietnia 2006 do 31 grudnia 2008 w kwocie 3.160.098 zł oraz w postaci kosztów wynagrodzenia P. W. w kwocie 39.000 zł za okres od 1 stycznia 2009 do 29 stycznia 2009 i przywłaszczenia tym samym przez P. W. w okresie pomiędzy 31 marca 2006 a 29 stycznia 2009 powierzonego mu mienia spółki w kwocie 3.199.098 zł w postaci kosztów wynagrodzeń P. W. poniesionych przez zarządzaną przez P. W. spółkę ze środków powierzonych mu jako członkowi organu zarządzającego spółką, przy czym S. S. (1) działał w zamiarze, by P. W. opisany czyn zabroniony popełnił, tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 296 § 2 kk w zw. z § 3 kk w zw. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 w zw. z art. 18 § 3 kk. W toku tego postępowania karnego - sygn. akt III K 282/11- Sąd Okręgowy w Szczecinie dopuścił dowód z pisemnej opinii z zakresu technicznych badań dokumentów, w opisie przebiegu badań oraz wnioskach opinii biegłej B. M. stwierdzono, że podpisy K. B. na protokołach z posiedzenia Zarządu powódki z 5 października 1999 oraz z Nadzwyczajnego Zgromadzenia jej Wspólników, z tej samej daty charakteryzują się tożsamym obrazem – na obu dokumentach przebieg linii tworzącej zapisy w formie podpisów jest identyczny – fotograficzny; tego rodzaju zbieżność świadczy o tym, iż jeden z podpisów lub oba są nieautentyczne, naniesione w sposób inny niż kreślony odręcznie; powtarzalność obrazu, rodzaj zastosowanego środka kryjącego oraz jego sposób rozłożenia na podłożu wskazują w stopniu wysoce prawdopodobnym, że są to odciski tuszowe pieczętki z wizerunkiem podpisu zwanej faksymilą.

Wyrokiem z 25 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III K 282/11 uniewinnił S. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd Apelacyjny w Szczecinie po rozpoznaniu apelacji od powyższego wyroku wniesionej przez pełnomocników oskarżycielki subsydiarnej – spółki (...) - wyrokiem z 25 czerwca 2015, sygn. akt II AKA 95/15 - wyrok ten utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy czyniąc dalsze ustalenia w rozpoznawanej sprawie, wskazał, że aktem oskarżenia z 7 czerwca 2011, Prokuratura Rejonowa w Gryfinie, w sprawie Ds. 437/11, oskarżyła H. M. o to, że:

I. w miesiącu sierpniu 2004 roku w O., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłonił P. W. pełniącego funkcję prezesa zarządu spółki (...) S.A. z siedzibą w O., do dokonania czynu zabronionego poprzez niedopełnienie obowiązku działania na korzyść kierowanej przez P. W. spółki wynikającego z przepisów ksh, statutu spółki i kontraktu menadżerskiego i sprzedaży 21 udziałów spółki (...) należących do spółki (...) S.A., za cenę nominalną, tj. 500 zł za udział, za łączną kwotę 10.500 zł, podczas gdy wartość jednego udziału wynosiła 12.794 zł, a łącznie 268.686,18 zł i doprowadzenia do spowodowania znacznej szkody majątkowej w mięśniu spółki (...) S.A. w wysokości 258.186,18 zł, czym działał na szkodę tej spółki, tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zb. z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. 8 lutego 2010 w C., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy i zatajenie prawdy, złożył jako świadek przed funkcjonariuszem Komisariatu Policji w C. fałszywe zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu karnym Ds. 413/10 Prokuratury Rejonowej w Gryfinie zeznając, iż w protokole z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) z 5 października 1999 oraz protokole z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników tej spółki z 5 marca 2003, zostały podrobione jego podpisy, tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.,

III. 14 maja 2010 w C., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy i zatajenie prawdy, złożył jako świadek przed funkcjonariuszem Komisariatu Policji w C. fałszywe zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu karnym Ds. 782/10 Prokuratury Rejonowej w Gryfinie zeznając, iż P. W. ukrywa umowy o pracę zawarte z sobą i S. S. (1), tj. o czyn z art. 233 § 1 kk,

IV. w okresie od maja 2009 do stycznia 2010 w O., jako prezes zarządu spółki (...) S.A. z siedzibą w O., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłonił członków rady nadzorczej tej spółki – Z. G., C. D. i K. R. do dokonania czynu zabronionego poprzez działanie na szkodę spółki i niedopełnienie obowiązku działania na korzyść spółki wynikającego z przepisów ksh poprzez cofnięcie powództwa w sprawie I C 112/08 Sądu Okręgowego w Szczecinie przeciwko H. M. o zapłatę i doprowadzenia do spowodowania szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w mieniu spółki wyrażającej się w udaremnieniu odzyskania kwoty pożyczki w wysokości 500.000 euro, tj. 2.060.400 zł, czym działał na szkodę

tej spółki, tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zb. z art. 296 § 2 k.k. w zb. z art. 296 § 3 k.k. w zb. z art. 585 § 1 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W toku postępowania zainicjowanego wniesieniem tego oskarżenia, w sprawie III K 129/11, Sąd Okręgowy w Szczecinie dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny grafologii, kryminalistycznych badań pisma, podpisów i dokumentów W. L. odnośni autentyczności podpisów H. M. na szczegółowo opisanych dokumentach powodowej spółki z 5 października 2000 oraz 5 marca 2003. Biegły stwierdził, że badane podpisy zostały nakreślone przez H. M., którego wzory podpisów przedstawiono do badań jako materiał porównawczy.

Wyrokiem z 10 czerwca 2013 roku wydanym w sprawie III K 129/11 Sąd Okręgowy w Szczecinie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk umorzył postępowanie wobec oskarżonego H. M. o czyn opisany w punkcie pierwszym przywołanego wyżej aktu oskarżenia; uznał natomiast H. M. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 233 § 1 kk (punkty II i III aktu oskarżenia) z tą zmianą, że ustalił że 8 lutego 2010 w C., H. M. złożył jako świadek fałszywe zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu karnym Ds. 413/09 Prokuratury Rejonowej w Gryfinie; że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 233 § 1 kk i za czyny te wymierzył oskarżonemu karę 200 stawek dziennych grzywny w kwocie po 100 zł każda; Sąd uniewinnił H. M. od ostatniego z zarzucanych mu czynów (punkt IV aktu oskarżenia). Wyrokiem z 24 października 2013 Sąd Apelacyjny w Szczecinie, sygn. akt II AKa 176/13, uchylił wyżej wymieniony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w zakresie czynu z punktu I aktu oskarżenia i sprawę w tej części przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania; w pozostałym zakresie utrzymał wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Sąd Okręgowy ustalił też, że wyrokiem z 21 czerwca 2010 Sąd Rejonowy w Gryfinie w Zamiejscowym VI Wydziale Karnym z siedzibą w C., na skutek prywatnego aktu oskarżenia, w sprawie VI K 3/10, uznał H. M. za winnego tego, że 12 lutego 2008 w C. pomówił P. W. o właściwości i o postępowanie, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania działalności gospodarczej, poprzez złożenie w Urzędzie Miasta C. pisma datowanego na 11 lutego 2008, w którym nazwał P. W. przestępcą oraz stwierdził, że zdobył on pieniądze na „przekrętach” i oszustwach podatkowych, tj. czynu z art. 212 § 1 kk i za ten czyn wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 30 zł. Na skutek apelacji wywiezionej od powyższego wyroku przez H. M., Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie IV Ka 1365/10 zmienił ten wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie odnośnie przypisanego H. M. czynu warunkowo umorzył na okres jednego roku próby, a na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 3.000 zł na rzecz Fundacji (...); pozostałym zakresie Sąd utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że 25 czerwca 2014 pomiędzy powódką jako cedentem a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w O. jako cesjonariuszem zawarta została umowa przelewu wierzytelności, w której oświadczono, że powódce przysługuje wierzytelność w stosunku do dłużnika P. W. wynikająca z bezprawnych płatności, dokonanych przez niego, na jego własną rzecz, w okresie od 1 kwietnia 2006 do 31 stycznia 2009, z majątku cedenta, tytułem wynagrodzenia na podstawie rzekomej umowy o pracę z 31 marca 2006 wraz z aneksami, w łącznej wysokości 3.174.000 zł, bez względu na podstawę prawną odpowiedzialności P. W.. Postanowiono, że przedmiotem umowy jest wierzytelność o naprawienie szkody wyrządzonej w ten sposób cedentowi przez P. W. jak też wierzytelność stanowiąca przedmiot roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie pobranych w ten sposób przez P. W. z majątku cedenta (§ 1). Na mocy tej umowy wierzytelność ta została przeniesiona na Spółkę (...) za kwotę 10.000 zł (§ 2), przy czym strony jednocześnie zastrzegły że w przypadku wyegzekwowania przez cesjonariusza od dłużnika kwoty przewyższającej tą cenę, zobowiązują się do zawarcia aneksu do umowy, w którym ustalą nową wysokość ceny za wierzytelność (§ 2 ust. 1), natomiast w przypadku braku skutecznej egzekucji przez cesjonariusza wierzytelności w okresie 5 lat od zawarcia tej umowy, cesjonariusz zobowiązany jest do dokonania przelewu zwrotnego na rzecz cedenta na warunkach określonych w tej umowie (§ 2 ust. 6).

Według ustaleń Sądu Stanisław S. pozostaje w związku małżeńskim z E. S., z którą łączy go ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Małżonkowie mieszkają razem i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, w budynku mieszkalnym o powierzchni 173,40 m² położonym w C. przy ulicy (...), posadowionym na nieruchomości gruntowej,

oznaczonej w ewidencji gruntu jako działka numer (...), o powierzchni 541 m², KW nr (...). Nieruchomość ta wchodziła w skład majątku wspólnego S. S. (1) i E. S.. Z małżeństwa S. S. (1) i M. S. (2) pochodzi dwoje dzieci - pozwani I. S. i M. S. (1). M. S. (1) ukończył szkołę średnią, a następnie odbywał zasadniczą służbę wojskową, którą zakończył w 2009 roku, następnie poszukiwał bezskutecznie pracy. I. S. planowała natomiast wyjść za mąż za obcokrajowca, co nastąpiło w październiku 2009 roku. M. S. (1) oraz I. S. wspólnie mieszkali ze swoimi rodzicami w domu w C..

W dniu 25 listopada 2009 M. S. (2) i S. S. (1) zawarli z pozwanymi w formie aktu notarialnego wymienione w pozwie umowy, a I. S. i M. S. (1) ustanowili na ich rzecz opisaną tam służebność mieszkania. Wartość łączna darowizny nieruchomości została określona przez strony umowy na 600.000 zł, w tym wartość budynku mieszkalnego na 500.000 zł, a wartość samochodów osobowych po 50.000 zł każdy.

S. S. (1) i M. S. (2) darowali również synowi M. S. (1) kwotę 100.000 zł, którą przelali na jego rachunek bankowy.

W momencie dokonywania powyższych darowizn na rzecz dzieci S. S. (1) nie pracował zarobkowo i pozostawał na utrzymaniu małżonki, która w tym czasie prowadziła działalność gospodarczą. M. S. (2) i S. S. (1) po zawarciu umowy darowizny w dalszym ciągu zamieszkiwali wraz z synem M. S. (1) w tym samym domu w C.. Jedynym wartościowym majątkiem, jaki im pozostał jest samochód marki N., rok produkcji 2006, a M. S. (2) nadto stanowiąca jej majątek osobisty, nabyty w drodze spadkobrania po bracie - nieruchomość w województwie (...). Mieli wówczas także oszczędności w kwocie 20-30.000 zł.

W 2010 roku pozwany M. S. (1) wraz z mężem swojej siostry rozpoczął działalność gospodarczą w postaci hurtowni odzieży. Pieniądze darowane przez rodziców pozwany przeznaczył na zakup towaru jako swój wkład. Z uwagi na fakt, że działalność ta nie przynosiła satysfakcjonujących pozwanego korzyści, a nadto iż I. S. wraz z mężem podjęli decyzję o wyjeździe do Wielkiej Brytanii, w czerwcu 2012, pozwany zaprzestał jej prowadzenia. Pozwana miała problemy ze znalezieniem w Polsce pracy i dlatego opuściła kraj.

W czasie prowadzenia hurtowni odzieży pozwany kupił w O. działkę gruntu o powierzchni 0,5 ha, na której następnie, już po zlikwidowaniu hurtowni, wybudował budynek handlowo – usługowy o powierzchni 118 m², w którym prowadzi do chwili obecnej restaurację. Na wybudowanie tego obiektu M. S. (1) zaciągnął w czerwcu 2013 w (...) Bank kredyt w wysokości 219.884,94 zł. Zabezpieczeniem spłaty tego kredytu jest ustanowiona przez niego za zgodą I. S. hipoteka umowna w wysokości 373.804,40 zł na nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...). M. T. zaciągnął także pożyczki u rodziny i znajomych w łącznej kwocie 60.000 zł oraz u swojej babki w kwocie 30.000 zł. Ponieważ (...) Bank nie wyrażał zgody na udzielenie kredytu którego zabezpieczeniem byłaby nieruchomość na której jest ustanowiona służebność osobista mieszkania, S. S. (1) i M. S. (2) zrzekli się tej służebności i została ona wykreślona z księgi wieczystej numer (...).

S. S. (1) został zatrudniony przez pozwanego jako zaopatrzeniowiec z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości około 1.700 zł brutto.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się bezzasadne. Sąd podał, że podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 527 § 1 kc, art. 530 kc i art. 531 § 1 kc. Po przytoczeniu treści tych przepisów Sąd wskazał, że kreują one tzw. skargę pauliańską, stanowiącą formę ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie zasadniczy spór dotyczył istnienia wierzytelności, z których strona powodowa wywodziła swoje roszczenie. Powódka twierdziła bowiem, że przysługują jej w stosunku do S. S. (1) roszczenia o naprawienie szkody wynikające z dwóch zdarzeń, przy czym w żadnym z tych przypadków nie doszło do ustalenia istnienia wierzytelności tytułami wykonawczymi wydanymi przeciwko S. S. (1) na rzecz powodowej spółki oraz nie toczy się i nigdy nie toczyło się postępowanie sądowe odnośnie tych wierzytelności. Sąd zwrócił jednak uwagę, że istnienie wierzytelności podlegającej ochronie w drodze skargi pauliańskiej może być wykazywane, według reguł z art. 6 kc, w ramach postępowania zainicjowanego powyższym powództwem.

Jako że powódka w tej sprawie wywodziła roszczenie w stosunku do S. S. (1) z przepisów o odpowiedzialności deliktowej, Sąd omówił przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 kc.

Stwierdził następnie, że w rozpoznawanej sprawie zostało wykazane, że Sąd Rejonowy w Gryfinie prawomocnym wyrokiem z 28 grudnia 2012, sygn. akt VI K 263/11 uznał S. S. (1) za winnego tego, że w okresie od października 2009 do 12 maja 2010- w jednym z punktów gastronomicznych, a do lutego 2010 – w innym punkcie, na terenie targowiska w O., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kradł energię elektryczną poprzez zasilenie urządzeń elektrycznych znajdujących się w tym punkcie z ogólnej instalacji elektrycznej targowiska z pominięciem urządzenia pomiarowego, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 kk w związku z art. 278 § 5 kk w związku z art. 12 kk. Zwracając uwagę na treść art. 11 kpc, Sąd stwierdził, że obowiązany był uznać za wykazane – bez możliwości prowadzenia na tę okoliczność dowodu przeciwnego – że S. S. (1) dopuścił się przestępstw kradzieży energii elektrycznej na szkodę powodowej spółki, co stanowi równocześnie o popełnieniu przez niego czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 kc. Sąd jednak podkreślił, że do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest wykazanie powstania szkody oraz jej wysokości, podając, że do istoty przestępstwa kradzieży prądu należy wyrządzenie uszczerbku w majątku osoby poszkodowanej działaniem przestępczym, a tym samym można założyć, że S. S. (1) swoim zachowaniem wyrządził szkodę powodce odpowiadającej wartości nielegalnie pobranej energii elektrycznej.

Sąd pierwszej instancji stwierdził przy tym, że strona powodowa nie naprowadziła jednak dowodu pozwalającego ustalić wartość szkody wyrządzonej jej przez S. S. (1). W pozwie został wprowadznie zawnioskowany dowód z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody doznanej przez powódkę, jednak wniosek ten dotyczył szkody powstałej na skutek bezprawnego podwyższenia wynagrodzenia P. W. i dopiero w toku postępowania powódka objęła tym wnioskiem także szkodę doznaną przez powódkę na skutek kradzieży prądu. Ten wniosek dowodowy na tym etapie procesu Sąd uznał za spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 kpc, podając że strona powodowa nie przedstawiła żadnych okoliczności uzasadniających dopuszczenie tego dowodu. Niezależnie od tego Sąd wskazał, że dowód z opinii biegłego byłby i tak nieprzydatny do ustalenia wysokości szkody wyrządzonej przez S. S. (1) na skutek kradzieży prądu, albowiem na skutek beczynności procesowej strony powodowej nie został zgromadzony materiał dowodowy, który mógłby zostać zweryfikowany w oparciu o kryterium wiedzy specjalistycznej. Powódka nie zawnioskowała bowiem żadnego dowodu, z którego bezpośrednio lub pośrednio wynikałaby ilość energii elektrycznej stanowiącej przedmiot przestępstw przypisanych S. S. (1), a to determinowałoby wysokość szkody poniesionej przez powódkę. Sąd wskazał, że tego rodzaju okoliczności nie wynikają w szczególności z treści wyroku skazującego S. S. (1), gdyż podano w nim jedynie miejsce i czas kradzieży oraz sposób działania sprawcy przestępstwa bez wskazania danych o ilości pobranej nielegalnie energii elektrycznej i jej wartości. Sąd podkreślił, że nie jest rolą biegłego poszukiwanie środków dowodowych, celem ustalenia stanu faktycznego mającego być przedmiotem analizy w kontekście wiedzy specjalistycznej. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu orzekającego w pierwszej instancji, skoro to na powodce spoczywał ciężar dowodu wysokości szkody wyrządzonej przez S. S. (1), zaniechanie złożenia w tym zakresie odpowiednich środków dowodowych, pozwala ją obciążyć negatywnymi skutkami procesowymi w postaci uznania tej okoliczności za niewykazaną, co oznacza, że powódka nie wykazała, że przysługuje jej w stosunku do S. S. (1) wierzytelność o zapłatę odszkodowania z tytułu kradzieży energii elektrycznej, czyli nie może z tytułu powyższej wierzytelności domagać się ochrony na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej.

|Omawiając drugą z powołanych przez powódkę jej wierzytelności wobec S. S. (1) - odszkodowania z tytułu szkody powstałej w następstwie czynu niedozwolonego polegającego na zawarciu przez S. S. (1) w imieniu powódki, bez odpowiedniego umocowania, umowy o pracę z P. W. podwyższającej temu ostatniemu wysokość wynagrodzenia do 95.000 zł, a następnie obniżonego do 39.000 zł - miesięcznie brutto. Sąd wskazał, że z tego tytułu strona powodowa oszacowała wysokość poniesionego przez nią uszczerbku na 3.199.098 zł, obejmującego nienależnie wypłacone P. W. wynagrodzenie oraz odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne.

Sąd stwierdził, że poza sporem pozostaje, to że:

- 31 marca 2006 doszło do zawarcia umowy o pracę pomiędzy powódką jako pracodawcą i P. W. jako pracownikiem, a następnie do zawarcia 31 grudnia 2008 aneksu do umowy o pracę;

- treść tych czynności odpowiada kserokopiom dokumentów załączonych do pozwu;

- w imieniu powódki powyższych czynności prawnych dokonał S. S. (1), powołujący się na pełnomocnictwo udzielone mu przez zgromadzenie wspólników spółki 5 października 1999;

- na podstawie umowy o pracę z 31 marca 2006, od 1 kwietnia 2006 do 31 grudnia 2008 - P. W. otrzymywał wynagrodzenie za pracę w wysokości 95.000 zł brutto w miejsce dotychczasowego w kwocie 9615,01 zł;

- po podpisaniu aneksu, za styczeń 2009, P. W. otrzymał wynagrodzenie w kwocie 39.000 zł brutto;

- od wynagrodzenia za pracę były odprowadzone świadczenia na ubezpieczenia społeczne w wysokości odpowiadającej danym zawartym w kserokopii karty przychodów P. W. załączonych do pozwu.

Sąd stwierdził przy tym, że z powyższych bezspornych danych wynika, że z tytułu zwiększonego wynagrodzenia P. W. i związanych z nim składek na ubezpieczenie społeczne powodowa spółka poniosła świadczenia w wysokości 3.199.098 zł, co czyniło zbędnym przeprowadzenie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie zasadniczy spór dotyczył tego, czy S. S. (1) zawierając umowę o pracę i aneks do tej umowy był umocowany do reprezentowania powodowej spółki i czy działał zgodnie z wolą mocodawcy. Wymagało to przede wszystkim ustalenia, czy 5 października 1999 doszło do Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powodowej Spółki oraz do podjęcia przez wspólników powódki uchwały o udzieleniu S. S. (1) pełnomocnictwa do jej reprezentowania przy zawieraniu umowy o pracę z P. W., a także, czy wspólnicy powódki znali i akceptowali treść zawartej z P. W. umowy o pracę.

Odnosząc się do kwestii skutecznego udzielenia pełnomocnictwa S. S. (1) na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników powódki 5 października 1999 do reprezentowania spółki przy zawieraniu umowy o pracę z P. W. Sąd zauważył, że w materiale dowodowym ze źródeł osobowych istnieją w tym zakresie dwie przeciwstawne wersje wydarzeń. Według Sądu analiza obu wersji tak z osobna, jak i w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, jak również z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, prowadzi do wniosku, że na wiarę zasługuje wersja przedstawiana przez P. W. i S. S. (1), zgodnie z którą Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników 5 października 1999 się odbyło oraz że uczestniczyli w nim H. M. i K. B., którzy wraz z P. W. podjęli przedmiotową uchwałę o udzieleniu pełnomocnictwa S. S. (1), a następnie złożyli swoje podpisy na zawierającym treść tej uchwały protokole sporządzonym z tego zgromadzenia. Dokonując takiej oceny dowodów Sąd Okręgowy kierował się przede wszystkim faktem, że wersja prezentowana przez P. W. i S. S. (1) korespondowała z załączonym do akt sprawy materiałem dowodowym z postępowań karnych, jakie toczyły się przeciwko P. W. i S. S. (1), przede wszystkim zaś z opinią biegłej z zakresu grafologii B. M. oraz opinią biegłego z zakresu grafologii W. L.. Sąd stwierdził, że te ekspertyzy w niniejszym postępowaniu mają wprawdzie jedynie walor dowodów z dokumentów, jednak zawarte w nich wnioski uwiarygodniają wersję wydarzeń przedstawioną przez stronę pozwaną. Opinia biegłego z zakresu grafologii W. L. jednoznacznie wskazuje, że podpisy na wyżej wymienionej protokole z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z 5 października 1999 zostały nakreślone przez H. M.. Sąd wziął pod uwagę, że H. M. zeznając w przedmiotowej sprawie negował stanowczo, aby podpis na tym protokole został złożony przez niego i wskazywał, że został on bardzo dobrze podrobiony. Ta stanowczość wypowiedzi przedstawiciela strony powodowej – zdaniem Sądu - budzi wątpliwości, jeżeli weźmie się pod uwagę, że z załączonej do akt sprawy kserokopii z protokołu rozprawy w sprawie karnej jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III K 129/11 wynika, iż H. M. zeznając wówczas także twierdził, że podpis ten nie jest jego podpisem, niemniej jednak stopień jego pewności w tym zakresie nie był stanowczy i kategoryczny, gdyż oprócz zanegowania samego faktu złożenia przedmiotowego podpisu zanegował jednocześnie także możliwość złożenia tego podpisu w sposób świadomy. Tym samym de facto dopuścił w sposób pośredni możliwość złożenia tego podpisu w sposób nieświadomy.

Wskazał ponadto, że jego podpis na dokumencie z 5 października 1999 wygląda jak oryginał. Abstrahując już w tym miejscu od kwestii faktycznej możliwości złożenia przez H. M. podpisu na protokole z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z 5 października 1999 roku w sposób nieświadomy oraz elementów treści zawartych w tymże protokole, które miałyby obejmować owa nieświadomość, a także ewentualnych wynikających z tego faktu skutków prawnych dla skuteczności zawartej w nim uchwały o udzieleniu pełnomocnictwa dla S. S. (1), Sąd zauważył że zeznania te korespondują poniekąd z zeznaniami H. M. złożonymi w niniejszej sprawie, z których wynika, iż wiele dokumentów jakie były sporządzane w powodowej Spółce podpisywał nie będąc do końca pewien ich treści, a to ze względu na fakt, iż nie zna języka polskiego. Okoliczność ta, w powiązaniu z treścią opinii biegłego W. L. oraz faktem, że sam H. M. składając wyjaśnienia w charakterze oskarżonego w postępowaniu karnym, w sprawie III K 129/11 stwierdził, że jego podpis na protokole z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powodowej Spółki z 5 października 1999 roku wygląda jak oryginał, pozwala w ocenie Sądu Okręgowego zasadnie stwierdzić, że podpis o jakim mowa, jest autentycznym podpisem H. M., zaś niepamięć przedstawiciela strony powodowej, co do podpisywania takiego dokumentu może wynikać i z upływu znacznego czasu od dokonania tej czynności i z faktu, że nie znając języka polskiego ani w mowie, ani w piśmie, mógł złożyć swój podpis, nie upewniwszy się wcześniej, co do treści dokumentu. Jednocześnie Sąd stwierdził, że skoro H. M. mógł nie zapoznać się z treścią podpisywanego dokumentu poprzez poproszenie o jego przetłumaczenie przez tłumacza lub zaufaną osobę znającą i język polski i język niemiecki, to tym bardziej nie mógł później zapamiętać treści tegoż dokumentu. Zdaniem Sądu orzekającego w pierwszej instancji decydujące znaczenie dla uznania za niewiarygodne odmiennych wypowiedzi przedstawiciela strony powodowej złożonych w niniejszym postępowaniu – w kontekście przepisu art. 11 kpc - ma jednak fakt, że prawomocnym wyrokiem z 10 czerwca 2013, wydanym w sprawie III K 129/11, Sąd Okręgowy w Szczecinie skazał H. M. za popełnienie czynu polegającego na tym, że 8 lutego 2010 w C., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy i zatajenie prawdy, złożył jako świadek przed funkcjonariuszem Komisariatu Policji w C. fałszywe zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu karnym Ds. 413/09 Prokuratury Rejonowej w Gryfinie - zeznając, że w protokołach z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników powodowej Spółki z 5 października 1999 i 5 marca 2003, zostały podrobione jego podpisy, tj. czynu z art. 233 § 1 kk.

Odnośnie podpisu drugiego ze wspólników niemieckich - K. B. Sąd stwierdził, że w załączonej do akt sprawy opinii sporządzonej w postępowaniu karnym w sprawie III K 282/11, biegła B. M. wykazała, iż podpis K. B. na ww. protokole z 5 października 1999 nie został złożony przez niego odręcznie, lecz stanowi on odcisk tuszowy pieczętki z wizerunkiem jego podpisu – faksymile. Sąd stwierdził, że nawet przy założeniu trafności wniosków zawartych w powyższej ekspertyzie, która w niniejszej sprawie nie ma waloru opinii biegłej, fakt ten jednakże nie przekreśla prawdziwości wersji, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników powodowej Spółki, 5 października 1999 faktycznie odbyło się i podjęta została na nim skutecznie uchwała o udzieleniu pełnomocnictwa dla S. S. (1), jako że w obrocie prawnym, a zwłaszcza w bieżącym funkcjonowaniu podmiotów gospodarczych, gdzie jest sporządzana duża ilość dokumentów, taka forma podpisów jest stosowana dość często. P. W. w niniejszej sprawie zeznał, że K. B. posługiwał się pieczętką z odwzorowaniem jego podpisu, czyli faksymile. Wskazał również, że nieraz składał on podpis własnoręcznie, a nieraz przystawiał pieczętkę ze swoim podpisem. Okoliczność tę potwierdziła także w swoich zeznaniach świadek E. P.. Przedstawiciel powoda H. M. zapytany o tą okoliczność stwierdził wprawdzie, że nic mu o tym nie wiadomo, jednak nie zaprzeczył w sposób kategoryczny, aby rzeczywiście taka forma podpisu przez K. B. była stosowana. W świetle przedstawionych okoliczności sprawy ocenianych we wzajemnych powiązaniu, zwłaszcza zaś z okolicznościami, które wskazują, iż podpis H. M. na wyżej wymienionej protokole z 5 października 1999 jest podpisem autentycznym, brak było zdaniem Sądu Okręgowego wystarczających podstaw do przyjęcia, iż podpis K. B. na wyżej wymienionej protokole z 5 października 1999 nie jest podpisem przez niego naniesionym, lecz przez osobę nieuprawnioną, posługującą się pieczętką z odwzorowaniem jego podpisu. Zdaniem Sądu Okręgowego kwestia prawomocnego skazania H. M., opisanym wyżej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie III K 129/11, determinuje nie tylko ocenę prawdziwości jego wypowiedzi, co do złożenia przez niego samego podpisu na powyższym protokole, lecz wpływa ujemnie także na ocenę wiarygodności dowodu z przesłuchania strony powodowej w zakresie innych okoliczności, zwłaszcza negujących sam fakt odbycia powyższego nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników oraz udziału w nim K. B..

Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że sam fakt złożenia przez wszystkich współników podpisów na protokole z 5 października 1999 nie przesądza o skuteczności podjęcia uchwały o udzieleniu pełnomocnictwa S. S. (1) do reprezentowania powodowej Spółki przy zawieraniu umowy o pracę z P. W., zwracając uwagę na to, że do skutecznego podjęcia uchwały konieczna była również jednogłośnie przy głosowaniu za jej podjęciem i złożenie podpisów przez pozostałych współników, zaznaczając, że samo złożenie podpisów nie przesądza jeszcze że czynność prawna została dokonana w sposób prawidłowy, niewadliwy i w konsekwencji skuteczny, gdyż składa się na nią jeszcze szereg innych koniecznych elementów, przede wszystkim zaś świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli przez wszystkie osoby składające oświadczenia woli niezbędne do dokonania tej czynności. Sąd stwierdził, że ww. wyrok skazujący nie zawierając tych wszystkich elementów, nie miał charakteru prejudycjalnego dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, niemniej jednak wraz z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy stanowił jeden z istotnych dowodów na to, że podpis H. M. na protokole z 5 października 1999 jest jego autentycznym podpisem oraz że zawarta w tym protokole uchwała została podjęta w sposób prawidłowy i skuteczny. Sąd dokonując oceny materiału dowodowego, a następnie ustaleń faktycznych w tym zakresie miał przy tym na uwadze również fakt, że stopień wiedzy P. W. i S. S. (1) nie był oczywiście taki sam, albowiem z uwagi chociażby na różne funkcje pełnione w spółce i różny zakres obowiązków nie uczestniczyli oni dokładnie w tych samych zdarzeniach i nie mieli sposobności, ani nawet takiej możliwości poczynienia tych samych spostrzeżeń i zapamiętania ich, co nie przesądza o ich wiarygodności, a jedynie przydatności dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu można jednak dać wiarę zeznaniom tych osób, co do faktu, że doszło do Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powodowej Spółki 5 października 1999 i udzielenia przez ten organ S. S. (1) pełnomocnictwa do zawarcia umowy o pracę z P. W.. Po pierwsze, podmioty te logicznie wyjaśniły przyczyny, dla których konieczne były ustanowienie pełnomocnika do reprezentowania spółki przy zawarciu tej umowy, co znajduje uzasadnienie prawne w dyspozycji obowiązującego wówczas art. 203 kh (obecnie art. 210 ksh). Biorąc pod uwagę, że z zeznań świadka P. W. wynika, że doszło do udzielenia im w tym zakresie odpowiednich wyjaśnień przez radcę prawnego zajmującego się obsługą prawną spółki, jest zrozumiałe, że współnicy zdecydowali się na podjęciu uchwały o powołaniu pełnomocnika do tej czynności. Sąd uwzględnił przy tym bezsporną okoliczność, że H. M. i K. B. darzyli w tym czasie S. S. (1), co uzasadnia ustanowienie jego tym pełnomocnikiem. Za takim wnioskiem przemawia ponadto fakt, że S. S. (1) wielokrotnie udzielano pełnomocnictwa do reprezentowania powódki i innych powiązanych spółek przy dokonywaniu czynności, w których podmioty te nie mogły być reprezentowane przez członków zarządu. Po drugie Sąd zwrócił uwagę, że z kart przychodów P. W. wynika, że w okresie od 1999 do 2006 roku wynagrodzenie tej osoby zmieniało się kilkakrotnie. Jakkolwiek żadna z przesłuchiwanych osób nie potrafiła określić, ile i jakie umowy o pracę były z nim zawierane przed 31 marca 2006, to jednak wydaje się oczywiste, że w tym okresie musiało dochodzić do zawierania umów o pracę lub zmiany ich warunków, co wymagało za każdym razem zaangażowania jako pełnomocnika spółki S. S. (1). Sąd wziął pod uwagę, że do roku 2004 pomiędzy współnikami spółki nie istniał jeszcze konflikt, zaś H. M. miał pełny wgląd w dokumentację spółki, uznać trzeba, że musiał on wiedzieć o zawieraniu nowych umów o pracę, ewentualnie zmianie warunków w zakresie wynagrodzenia P. W. i roli, jaką odgrywał w tych czynnościach S. S. (1), o czym świadczy fakt, że strona powodowa nie kwestionowała wysokości wynagrodzenia za pracę dla P. W. obowiązującej do 31 marca 2006 w kwocie 9615,01 zł, choć została ona wprowadzona dopiero we wrześniu 2001, czyli już po Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników powodowej spółki z 5 października 1999 i udzieleniu pełnomocnictwa S. S. (1). Sąd zwrócił też uwagę, że nie zostało nigdy wniesione powództwo o unieważnienie tej uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powodowej Spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego jednak, analiza całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego prowadzi natomiast do wniosku o całkowitej niewiarygodności wynikającej z zeznań świadków P. W. i S. S. (1), a po części także i E. P. wersji, jakoby S. S. (1) podpisując w imieniu powodowej spółki 31 marca 2006 z P. W. umowę o pracę, a następnie 31 grudnia 2008 aneks do tej umowy, działał za wiedzą i zgodą pozostałych współników spółki. W tym zakresie sąd oparł się przede wszystkim na dowodzie z przesłuchania przedstawiciela strony powodowej, to jest H. M., który w sposób kategoryczny, stanowczy, jednoznaczny i konsekwentny twierdził, że nie wiedział nic o wysokości wynagrodzenia ustalonej w umowie z 31 marca 2006, negując tym samym de facto także i podjęcie przez zgromadzenie współników spółki uchwały ustalającej to wynagrodzenie. Za taką ich oceną przemawiał zaś przede

wszystkim fakt, iż były one logiczne, przedstawiciel powoda przedstawił bowiem racjonalne, mające uzasadnienie w realiach ekonomicznych oraz wskazaniach doświadczenia życiowego powody, dla których owa uchwała o tak wysokiej podwyżce wynagrodzenia dla P. W. nie została podjęta przez zgromadzenie wspólników spółki, a nadto podane przez niego okoliczności w tym zakresie korespondowały ze sobą oraz okolicznościami wynikającymi z innych dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne, tworząc logiczny, wzajemnie powiązany, chronologiczny ciąg wydarzeń. Przynajmniej Sąd wskazał, że żadna ze stron w trakcie całego niniejszego postępowania nie załączyła do akt sprawy protokołu ze zgromadzenia wspólników spółki, na którym podjęta zostałaby uchwała o podwyżce wynagrodzenia P. W. do kwoty 95.000 zł lub też samej uchwały o takiej podwyżce. Nadto najmniej od około 2005 roku pomiędzy H. M., a P. W. istniał konflikt na tle funkcjonowania powodowej Spółki, zauważalny dla innych osób w niej pracujących. Często zdarzało się, że H. M. i P. W. nie rozmawiali ze sobą, na co wskazywał w swych zeznaniach S. S. (1). Co więcej, P. W. w istotny sposób utrudniał H. M., a nawet uniemożliwiał dostęp i wgląd do dokumentacji spółki. Konflikt pomiędzy P. W. a H. M. był przy tym na tyle poważny, że na jednym ze spotkań, w którym uczestniczył w charakterze tłumacza Z. G., została wezwana Policja która usunęła Z. G. i H. M. z siedziby spółki. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, aby P. W. i H. M. byli w stanie porozumieć się w kwestii podwyższenia wynagrodzenia P. W. od 1 kwietnia 2006 roku i to dziesięciokrotnie oraz aby takie porozumienie osiągnęli i w konsekwencji aby podjęta została przez zgromadzenie wspólników wyżej wymienionej spółki uchwała w tym przedmiocie. Sąd zwrócił też uwagę, że nawet P. W. nie wskazywał, aby doszło do aż tak istotnej poprawy w wynikach działalności spółki, która uzasadniałaby podwyższenie jemu wynagrodzenia aż do kwoty 95.000 zł brutto miesięcznie; tłumaczył to natomiast tym, że pomiędzy wspólnikami spółki, tj. pomiędzy nim, K. B. i H. M. miały miejsce uzgodnienia, że gdy wszyscy zaczną pracować w spółce, każdy z nich będzie zarabiał 30.000 zł miesięcznie. Ponieważ jednak żaden z pozostałych wspólników nie podjął takiej pracy i tylko on stale i na bieżąco prowadził sprawy spółki, to uzasadnionym było, aby otrzymywał wynagrodzenie które by przypadało na ich trzech. Zdaniem Sądu jednak, żaden z pozostałych dowodów zgromadzonych w aktach sprawy nie potwierdza wersji P. W., co do takich uzgodnień. Sąd stwierdził zatem, że podwyżka wynagrodzenia P. W. do kwoty 95.000 zł brutto miesięcznie dokonana została bez wiedzy i zgody pozostałych wspólników powódki, a przede wszystkim bez podjęcia przez zgromadzenie wspólników spółki niezbędnej uchwały w tym przedmiocie, podając że do wniosku tego prowadzi także analiza zeznań świadka S. S. (1), który przyznał, że nigdy nie uzgodnił warunków umowy o pracę zawartej 31 marca 2006, ze wspólnikami spółki, poprzestając w istocie na przyjęciu za wiążące polecenia pochodzącego od P. W.; nadto treść zeznań świadka K. J., która będąc wspólnikiem spółki, zaprzeczyła, aby miała wiedzę o jakichkolwiek uzgodnieniach co do wysokości wynagrodzenia dla P. W..

Sąd pierwszej instancji wziął przy tym pod uwagę, że Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 25 lutego 2015, sygn. akt III K 282/11, utrzymanym następnie w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25 czerwca 2015, sygn. akt II AKa 95/15, uniewinnił S. S. (1) od popełnienia czynu zabronionego polegającego m.in. na tym, że 31 marca 2006 w O., zawierając jako pełnomocnik Zgromadzenia Wspólników powodowej Spółki, pomimo nieposiadania umocowania do jego reprezentowania, umowę o pracę z P. W., a następnie 31 grudnia 2008 w O., zawierając aneks do tej umowy, ułatwił P. W. jako członkowi Zarządu Spółki zobowiązanemu przepisami Kodeksu spółek handlowych oraz postanowieniami umowy spółki do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą spółki z należytą starannością wynikającą z zawodowego charakteru tej działalności, popełnienie czynu zabronionego polegającego na niedopełnieniu obowiązków, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wyrządzającego Spółce szkodę w wielkich rozmiarach, poprzez dopuszczenie do zawarcia z nim przez Spółkę reprezentowaną przez S. S. (1) jako pełnomocnika Zgromadzenia Wspólników wspomnianej umowy, gwarantującej P. W. wynagrodzenie miesięczne w kwocie 95.000 złotych brutto, a następnie wspomnianego aneksu do tej umowy gwarantującego P. W. wynagrodzenie miesięczne w kwocie 39.000 zł brutto, pomimo braku jakichkolwiek okoliczności uzasadniających taką wysokość wynagrodzenia i pomimo że S. S. (1) nie posiadał umocowania do reprezentowania Zgromadzenia Wspólników Spółki, a nadto dopuszczenie do poniesienia przez Spółkę kosztów wynagrodzeń wynikających z powyższych umów zawartych z P. W..

Wskazując, że wyrok uniewinniający nie ma mocy wiążącej określonej w art. 11 kpc Sąd stwierdził, że tym samym nie oznacza to, że oskarżony w sprawie karnej nie dopuścił się zachowań objętych treścią skargi oskarżyciela i nie wyklucza możliwości poczynienia takich ustaleń przez sąd cywilny.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie sam fakt, że S. S. (1) jako pełnomocnik powódki zawarł umowę o pracę z 31 marca 2006 z P. W. bez uzyskania zgody wspólników spółki na warunki umowy w zakresie wysokości wynagrodzenia, nie oznacza, że dopuścił się czynu niedozwolonego, a tym bardziej, że jego zachowanie wypełnia znamiona przestępstwa określonego w art. 296 § 2 k.k. w związku z art. 296 § 3 k.k. w związku art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 18 § 3 k.k. Sąd odwołując się do uzasadnień wyroków wydanych w postępowaniu karnym, w szczególności wskazał, że wyżej wymienieni byli pozbawieni cechy indywidualizującej podmiot przestępstwa indywidualnego, o którym mowa w art. 296 § 1 kk. Nadto według Sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak również podstaw do przyjęcia, że działanie S. S. (1) było ukierunkowane na udzielenie pomocy P. W. na wyrządzenie szkody powodowej spółce, zwłaszcza w przywłaszczeniu należących do niej środków majątkowych. Zdaniem Sądu zatem S. S. (1) nie można zarzucić zachowania sprzecznego z obowiązującym porządkiem prawnym, co stanowi istotę czynu niedozwolonego. Wprawdzie uzasadniony jest wniosek, że S. S. (1) w sposób nieprawidłowy wykonywał obowiązki pełnomocnika powodowej spółki, jednak w ten sposób nie dopuścił się naruszenia jakiegokolwiek obowiązku o charakterze powszechnym, lecz jedynie nienależytego wykonania zobowiązania w ramach stosunku prawnego łączącego go z powódką. Sąd zaznaczył, że samo pełnomocnictwo z reguły powiązane jest z istnieniem określonego stosunku podstawowego pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem oraz że w tej sprawie tego rodzaju stosunku prawnego nie należy doszukiwać się w stosunku pracy pomiędzy powódką a S. S. (1), ale że poprzez udzielenie pełnomocnictwa nawiązywał się jednocześnie pomiędzy nimi cywilnoprawny stosunek zlecenia, którego nienależyte wykonanie może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej zawartych w art. 471 kc i następnych.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie uzasadniony jest wniosek, że S. S. (1) zawierając w imieniu powódki umowę o pracę z 31 marca 2006 z P. W. nie wykonał należycie swego zobowiązania, zaniechał skontaktowania się z innymi niż P. W. członkami zarządu i wspólnikami powodowej spółki, celem ustalenia ich stanowiska co do nowego wynagrodzenia dla P. W., choć każdego rozsądnie myślącego pełnomocnika musiało być oczywiste, że zgoda na tak diametralną podwyżkę wynagrodzenia powinna być skonsultowana z mocodawcą, co stanowi o co najmniej rażącym niedbalstwie. To nienależyte wykonanie zobowiązania przez S. S. (1) doprowadziło do zawarcia umowy o pracę na warunkach niezgodnych z wolą powodowej spółki, a tym samym do uszczerbku w jej majątku odpowiadającej wartości świadczeń wypłaconych P. W. tytułem podwyższonego wynagrodzenia i odprowadzonych od tego wynagrodzenia składek na ubezpieczenie społeczne. Pomiędzy zachowaniem S. S. (1) a powstaniem powyższej szkody – według Sądu - zachodzi także adekwatny związek przyczynowy, gdyby bowiem S. S. (1) działał zgodnie z wolą wspólników, to nie podpisałby powyższej umowy i nie umożliwiłby P. W. (1) pobieranie podwyższonego wynagrodzenia. Według Sądu zatem zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej S. S. (1) w stosunku do powodowej spółki, a tym samym po jej stronie powstało roszczenie o naprawienie szkody we wskazanej wyżej wysokości, czyli wierzytelność o zapłatę odszkodowania w kwocie 3.199.098 zł.

Sąd wskazał jednak że, przedmiotem ochrony ze skargi pauliańskiej musi być wierzytelność, która zarówno w chwili wytoczenia powództwa, jak i w chwili orzekania spełnia wymóg zaskarżalności, zatem nie może domagać się uznania za bezskuteczną czynności prawnej na podstawie art. 527 kc i następnych, wierzyciel, któremu przysługuje przedawniona wierzytelność.

W niniejszej sprawie strona pozwana podniosła natomiast zarzut przedawnienia wierzytelności powoda, który to zarzut zasługiwał na uwzględnienie zarówno przy założeniu, że roszczenie strony powodowej znajduje oparcie w przepisach o odpowiedzialności kontraktowej, jak i przy zastosowaniu reżimu odpowiedzialności deliktowej. W zakresie odpowiedzialności kontraktowej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania ma zastosowanie termin ogólny wynikający z art. 118 kc. W niniejszej sprawie roszczenie pozostaje w związku z działalnością gospodarczą powodowej spółki, gdyż tak ocenić należy dochodzenie roszczeń z tytułu nienależytego

wykonywania zobowiązania przez pełnomocnika spółki, co oznacza, że podlega ono przedawnieniu w terminach trzyletnich. Sąd wskazał przy tym, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem - art. 120 § 1 kc. W rozpoznawanej sprawie szkoda wystąpiła już w momencie spełnienia świadczenia na podstawie umowy o pracę z 31 marca 2006, co następowało okresowo co miesiąc w okresie od kwietnia 2006 do stycznia 2009, zatem terminy przedawnienia upłynęły przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Do takiego samego wniosku Sąd doszedł przy przyjęciu, że odpowiedzialność odszkodowawcza S. S. (1) ma źródło w czynie niedozwolonym. Sąd choć wskazał na przepisy międzyczasowe, stwierdził, że co do zasady zarówno art. 442 § 1 kc obowiązujący do 10 sierpnia 2007, jak i obecnie obowiązujący art. 442¹ kc przewidują dwa terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych:

1/ termin trzyletni, który biegnie od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia;

2/ termin dziesięcioletni, który rozpoczyna bieg od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Oba te terminy są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich. Wskazując, że w niniejszej sprawie zdarzeniem, z którym powód wiąże powstanie szkody, było przede wszystkim zawarcie umowy o pracę z 31 marca 2006 oraz aneksu do umowy o pracę z 31 grudnia 2008, Sąd stwierdził, że dziesięcioletni termin przewidziany zarówno w art. 442 § 1 kc, jak i w art. 442¹ kc liczony od tych dat jeszcze nie upłynął. Przyjąć trzeba, że drugi termin przedawnienia roszczenia ujęty we wskazanych wyżej przepisach, liczony od daty powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, rozpoczął swój bieg w lutym 2009 roku. Wtedy powódka reprezentowana przez nowo wybrany zarząd uzyskała dostęp do dokumentów spółki i tym samym powzięła wiedzę o zawarciu powyższych umów o pracę z P. W. oraz wysokości spełnionych na tej podstawie świadczeń. Oznacza to, że termin trzyletni upłynąłby w lutym 2012 roku, a więc przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, zatem wierzytelność powoda wynikająca z ewentualnego czynu niedozwolonego S. S. (1) uległaby przedawnieniu.

Sąd zwrócił uwagę, że wyjątek od powyższej regulacji terminów przedawnienia wprowadza art. 442¹ § 2 kc, z którego wynika, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. art. 117 § 1 i 2 kc Zdaniem Sądu jednak powódka nie wykazała, żeby doznana przez nią szkoda była następstwem zbrodni lub występku, którego dopuścił się S. S. (1).

Konkludując Sąd stwierdził, że w tym stanie rzeczy za bezzasadne uznać należało domaganie się udzielenia jej ochrony w ramach skargi pauliańskiej.

Niezależnie od tego zdaniem Sądu okręgowego powódka w istocie utraciła przymiot wierzyciela S. S. (1), jako że jest bezsporne, że 25 czerwca 2014 pomiędzy powódką jako cedentem a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w O. jako cesjonariuszem zawarta została umowa przelewu wierzytelności, na podstawie której powódka zbyła Spółce (...) wierzytelność w stosunku do dłużnika P. W. wynikającą z bezprawnych płatności, dokonanych przez niego, na jego własną rzecz, w okresie od 1 kwietnia 2006 do 31 stycznia 2009, z majątku cedenta, tytułem wynagrodzenia na podstawie rzekomej umowy o pracę z 31 marca 2006 roku wraz z aneksami, w łącznej wysokości 3.174.000 zł, bez względu na podstawę prawną odpowiedzialności P. W.. Sąd stwierdził, że powyższa wierzytelność dotyczyła w istocie tej samej szkody, z tytułu której powódka wywodzi istnienie wierzytelności w stosunku do S. S. (1), zatem – według Sądu - mamy w zasadzie tożsamość przedmiotu wierzytelności, a jedyna różnica dotyczy podmiotu obowiązanego do naprawienia szkody; jako że roszczenie o odszkodowanie jest ściśle skorelowane z istnieniem szkody. Jeżeli więc powódka zbyła ww. roszczenie, to nie może dochodzić naprawienia tej samej szkody od innego podmiotu, albowiem nie przysługuje jej już w tym zakresie przymiot osoby poszkodowanej, skoro w zamian za tę wierzytelność otrzymała

świadczenia od nabywcy, który stał się wyłącznie legitymowany do dochodzenia roszczenia o naprawienie powyższej szkody. Według Sądu nie ma znaczenia fakt, że przelew wierzytelności został ograniczony podmiotowo do osoby dłużnika P. W., albowiem istnienie wielości dłużników nie zmienia faktu, że z tytułu wyrządzonej powódce szkody przysługiwałoby jedno świadczenie. Nie jest zaś dopuszczalne, żeby ta sama przedmiotowo określona wierzytelność przysługiwała niepodzielnie więcej niż jednemu podmiotowi – poza przypadkami solidarności czynnej, która w niniejszej sprawie nie zachodzi. Odmienne stanowisko oznaczałoby, że powódka mogłaby dochodzić odszkodowania z tytułu wyrządzenia tej samej szkody w stosunku do S. S. (1), zaś spółka (...) wobec P. W.. W tym stanie rzeczy sąd uznał, że na skutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności z 25 czerwca 2014 powódka utraciła przymiot wierzyciela także w stosunku do S. S. (1), co oznacza, że nie może domagać się ochrony na podstawie art. 527 k.c.

Zdaniem Sądu zatem, powyższe okoliczności uzasadniają oddalenie powództwa bez potrzeby badania spełnienia pozostałych przesłanek skargi pauliańskiej. Nie mniej jednak Sąd wyraził stanowisko, że gdyby powódce przysługiwała zaskarżalna wierzytelność w stosunku do S. S. (1), to jej powództwo należałoby uwzględnić, wobec zaistnienia pozostałych przesłanek z art. 527 kc oraz z art. 528 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z art. 99 kpc.

Wyrok ten w całości został zaskarżony przez powódkę, która wniosła o jego zmianę poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania wg norm przepisanych; a także o

zasądzenie wg norm przepisanych od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania przed sądem apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, z pozostawieniem temu sądowi również orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka złożyła też wniosek o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie II AKA 95/15.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- 1) naruszenie art. 118 kc, poprzez nieuprawnione uznanie, że roszczenie spółki (...) w stosunku do dłużnika, S. S. (1), uległo przedawnieniu, a zwłaszcza uznanie, że termin przedawnienia wynosił w tym przypadku trzy lata, jako dotyczący roszczenia związanego z działalnością gospodarczą;
- 2) naruszenie art. 442¹ §2 kc w zw. z art. 296 §1 kk, z uwagi na błędne uznanie, że dłużnik nie popełnił tego przestępstwa i szkoda powódki nie wynikała z jego występku, a następnie przyjęcie również na tej podstawie, że roszczenie powódki się przedawniło;
- 3) naruszenie art. 441 §1 kc w zw. z art. 233 §1 kpc, poprzez dowolne uznanie, że pomiędzy dłużnikiem, S. S. (1), a P. W., byłym prezesem zarządu powodowej Spółki, w zakresie odpowiedzialności za szkodę zachodzi solidarność bierna;
- 4) naruszenie art. 509 kc, poprzez nieuprawnione uznanie, że wskutek przelewu wierzytelności w stosunku P. W. na spółkę (...), dokonanego przez powódkę 25 czerwca 2014, spółka (...) utraciła również przymiot wierzyciela S. S. (1);
- 5) naruszenie art. 734 §1 kc poprzez błędne uznanie, że dłużnik, S. S. (1), zawierając 31 marca 2006 w imieniu powodowej Spółki umowę o pracę z P. W., a następnie zmieniając tę umowę 1 sierpnia 2008 i po raz kolejny - 31 sierpnia 2008, działał w oparciu o zlecenie dane mu przez tę spółkę, a w konsekwencji tego, nieuprawnione stwierdzenie, że jego odpowiedzialność ma charakter kontraktowy, przy jednoczesnym uznaniu przez sąd, że S. S. (1) nigdy nie uzgodnił warunków umowy o pracę zawartej 31 marca 2006 ze współnikami spółki, poprzestając w istocie na przyjęciu za wiążące polecenia pochodzącego w tej sprawie od P. W., co powinno skutkować konstatacją, że nie otrzymał w tej sprawie żadnego zlecenia;

- 6) naruszenie art. 328 §1 kpc, poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego - zdaniem sądu - dłużnik, S. S. (1), zawierając z P. W. w imieniu powódki w okresie od 31 marca 2006 do 31 grudnia 2008 trzy umowy z zakresu prawa pracy, nie popełnił przy tym występku opisanego w art. 296 §1 kk;
- 7) naruszenie art. 177 §1 pkt 4 kpc, poprzez niezawieszenie postępowania do czasu rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie II AKa 95/15,
- 8) naruszenie art. art. 227 i 278 kpc w zw. z art. 6 kc, poprzez oddalenie na rozprawie 2 października 2015 wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, mającej wykazać wysokość szkody, co do którego to postanowienia dowodowego strona powodowa złożyła zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 kpc,
- 9) naruszenie art. 207 kpc, poprzez pominięcie na rozprawie 2 października 2015 wniosku o zobowiązanie pozwanego M. S. (1) do przedłożenia wyciągu z rachunku bankowego oraz wniosku o zwrócenie się przez sąd do urzędu skarbowego o udzielenie informacji w przedmiocie złożonego przez tego pozwanego zeznania podatkowego od podatku od spadków i darowizn (powtórzonego za nierozpoznanym wcześniej wnioskiem złożonym przy piśmie z dnia 27 maja 2015 r.), co do którego to postanowienia dowodowego strona powodowa złożyła zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 kpc;
- 10) nierozpoznanie wniosku dowodowego, złożonego w piśmie z 27 maja 2015 r., o zwrócenie się do S. S. (1), nie będącego stroną tego postępowania, o przedłożenie wyciągów z rachunków bankowych, jakie posiadał on w okresie od listopada 2009 r. do sierpnia 2010 r., celem przeprowadzenia z nich dowodu m.in. na okoliczność daty dokonania darowizny pieniężnej.

Apelacja zawiera uzasadnienie przedstawionych zarzutów.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z 25 stycznia 2016 Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił wniosek powoda o zawieszenie postępowania.

Podczas rozprawy apelacyjnej 24 maja 2016, strona powodowa ponowiła wniosek o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania w sprawie karnej przeciwko S. S. (1), wskazując, że Sąd Najwyższy w dniu 23 maja 2016 roku w sprawie o sygn. akt VKK 414/15 uchylił wyroki uniewinniające S. S. (1) w pierwszej i drugiej instancji - zarówno wyrok Sądu Apelacyjnego z 25 czerwca 2015 wydany w sprawie II AKa 95/15, jaki i wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 25 lutego 2015, sygn. akt III K 282/11 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Wskazał nadto, że w tej sprawie karnej powodowa Spółka złożyła wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, na podstawie art. 415 § 1 kpk.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie na rozprawie 24 maja 2016 oddalił wniosek powoda o zawieszenie postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Za oczywiście bezzasadna uznać należało apelację powódki odnośnie zwalczania skargą paulińską skutków opisanych w pozwie czynności prawnych w stosunku do powodowej Spółki, z uwagi na wierzytelność z tytułu szkody poniesionej przez powódkę w związku z prawomocnym skazaniem S. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z 28 grudnia 2012, wydanym w sprawie VI K 263/11, za nielegalny pobór energii elektrycznej.

Skuteczna natomiast okazała się apelacja powodowej Spółki w odniesieniu do

żądania objęcia skargą paulińska wskazanych w pozwie czynności prawnych, co do roszczenia odszkodowawczego wywodzonego z podpisania przez S. S. (1) w imieniu powódki z P. W. umów, na podstawie których P. W. otrzymywał zawyżone wynagrodzenie, co spowodowało po stronie powodowej szkodę, określoną przez nią na kwotę 3.199.098 zł.

Przed przedstawieniem stanowiska odnośnie merytorycznej oceny zaskarżonego orzeczenia wskazać należy, że zgodnie z art. 378 § 1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Przepis ten reguluje przedmiotowe granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. Zgodnie z tym unormowaniem zatem o przedmiotowym zakresie kognicji sądu drugiej instancji decydują granice apelacji, przez które należy rozumieć granice wniosków i zarzutów apelacji; nie można przy tym pojęcia tego wiązać jedynie z zakresem zaskarżenia, bowiem przywołany § 1 art. 378, wyraźnie rozróżnia granice apelacji (zdanie pierwsze) od granic zaskarżenia (zdanie drugie), mających węższy pojęciowo zakres (zob. także wyrok SN z dnia 22 stycznia 2002 r., V CKN 650/00, Lex, nr 54335). Związanie granicami zaskarżenia oznacza, że sąd drugiej instancji nie może objąć swą kontrolą tej części orzeczenia sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona. Ustalając pojęcie granic apelacji stwierdzić należy, że co do zasady przepis art. 378 § 1 kpc nie zezwala na dokonywanie oceny poprawności zastosowania przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, poza treścią zarzutów zawartych w apelacji. W zakresie przepisów postępowania Sąd drugiej instancji bierze bowiem pod uwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania, oczywiście w granicach zaskarżenia. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest natomiast związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwała SN z 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55; wyrok SN z 31 stycznia 2008 roku, II CSK 400/07, LEX nr 371445).

Mając na uwadze powyższe zatem, Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę - poza rozpatrzeniem podniesionych w apelacji powodów zarzutów - skontrolował procedowanie Sądu pierwszej instancji w kontekście ustawowych podstaw nieważności postępowania oraz dokonał weryfikacji prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w świetle przepisów prawa materialnego.

Sąd odwoławczy nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania.

W zakresie rozstrzygnięcia obejmującego skargę paulińską zmierzającą do umożliwienia realizacji wierzytelności wywodzonej przez powódkę w związku z prawomocnym skazaniem S. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z 28 grudnia 2012, wydanym w sprawie VI K 263/11, za nielegalny pobór energii elektrycznej, kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego. Podkreślenia przy tym wymaga, że strona apelująca choć zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, to odnośnie tej części żądania nie wyartykułowała żadnych zarzutów.

Sąd Okręgowy zdyskredytował je z uwagi na niewykazanie przez powódkę wysokości poniesionej z tego tytułu szkody. Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, zarówno w kwestiach jurydycznych, jak i faktycznych, a z uwagi na obszernie przytoczenie tych motywów we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, za niecelowe uznaje ponowne ich cytowanie (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477).

Wskazać przy tym należy, że choć ogólne sformułowanie zarzutu apelacji „naruszenia art. art. 227 i 278 kpc w zw. z art. 6 kc, poprzez oddalenie na rozprawie 2 października 2015, wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, mającej wykazać wysokość szkody, co do którego to postanowienia dowodowego strona powodowa złożyła zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 kpc”, pozwala na jego odczytanie jako zarzut dotyczący oddalenia wniosku powódki w zakresie wysokości szkody wywołanej nielegalnym poborem energii elektrycznej przez S. S. (1), to uzasadnienie tego zarzutu, ograniczające się do stwierdzenia, że podniesiony został wyłącznie z ostrożności procesowej, albowiem sąd pierwszej instancji uznał szkodę w całości za udowodnioną przez powódkę i nie wymagającą takiego dowodu, nie pozostawia wątpliwości, że zarzut ten odnosi się tylko do oddalenia przez Sąd orzekający w pierwszej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność szkody poniesionej przez powódkę w związku z podpisaniem przez S. S. (1) w imieniu powódki z P. W. umów, na podstawie których P. W. otrzymywał zawyżone wynagrodzenie, w tym bowiem zakresie Sąd uznał, że bezsporne było, że koszty jakie powódka poniosła w związku z tym zawyżeniem stanowią kwotę 3.199.098 zł.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że strona powodowa, w myśl przepisu art. 162 kpc, utraciła uprawnienie do powołania się w postępowaniu odwoławczym na ewentualne uchybienie Sądu pierwszej instancji przez oddalenie jej wniosku o powołanie biegłego na okoliczność wysokości szkody wywołanej nielegalnym poborem energii elektrycznej przez S. S. (1).

Z treści art. 162 kpc wynika bowiem, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 roku, sygn. akt V CSK 544/12, LEX nr 1438426). Powódka natomiast wnosząc na rozprawie w dniu 2 października 2015 roku zastrzeżenie do protokołu, po oddaleniu jej wniosku o przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, ograniczając się do wskazania trybu złożenia zastrzeżenia, co do tego postanowienia, zarzut ten odniosła do pominięcia dowodu z opinii biegłego, na okoliczność szkody poniesionej przez powódkę w związku z podpisaniem przez S. S. (1) w imieniu powódki z P. W. umów, na podstawie których P. W. otrzymywał zawyżone wynagrodzenie (k. 600; 01:49:20), co czyni zastrzeżenie powódki nieskutecznym, jako że nie odnosi się ono do dowodu związanego z wysokością szkody z tytułu nielegalnego poboru i nie spełnia wymogów z art. 162 kpc.

Reasumując stwierdzić należy, że apelacja powódki w zakresie zwalczania skargą paulińską skutków opisanych w pozwie czynności prawnych w stosunku do powodowej Spółki z uwagi na wierzytelność z tytułu szkody poniesionej przez powódkę w związku z prawomocnym skazaniem S. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z 28 grudnia 2012, wydanym w sprawie VI K 263/11, za nielegalny pobór energii elektrycznej okazała się bezzasadna, co w myśl przepisu art. 385 kpc, doprowadziło do jej oddalenia w tej części.

O skuteczności apelacji powódki w odniesieniu do żądania objęcia skargą paulińska wskazanych w pozwie czynności prawnych, co do roszczenia odszkodowawczego wywodzonego z podpisania przez S. S. (1) w imieniu powódki z P. W. umów, na podstawie których P. W. otrzymywał zawyżone wynagrodzenie, co spowodowało po stronie powodowej szkodę, określoną przez nią na kwotę 3.199.098 zł, zdaniem Sądu odwoławczego zadecydowało przede wszystkim zarzucane w odwołaniu powódki naruszenie art. 328 §1 kpc, poprzez nie poczynienie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych odnośnie mających rozstrzygający charakter w tej sprawie, okoliczności mogących wypełniać znamiona przestępstwa oraz nie wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego - zdaniem Sądu - dłużnik, S. S. (1), zawierając z P. W. w imieniu powódki w okresie od 31 marca 2006 do 31 grudnia 2008 umowy z zakresu prawa pracy, nie popełnił występku opisanego w art. 296 §1 kk. Uchybienie to przy tym, zważywszy na kwestie podnoszone przez apelującą, a nadto stwierdzone przez Sąd odwoławczy niemożność skontrolowania toku rozumowania Sądu orzekającego w pierwszej instancji, doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, określonego w przepisie art. 386 § 4 kpc.

Wskazać przy tym należy, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22, wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97 oraz wyrok tego Sądu z dnia 13 lutego 2014 r., II PK 129/13, LEX nr 1441272). Przepis art. 386 § 4 kpc stanowi natomiast, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne staje się wówczas wydanie orzeczenia przewidzianego w art. 386 § 4 kpc, ponieważ ocena po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd żądań i zarzutów oraz twierdzeń i dowodów zgłoszonych

na ich poparcie, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sporu, ograniczyłyby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji. Podkreśli przy tym należy, że merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, nie oznacza że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, mimo że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, to nie można pomijać, że przede wszystkim ma charakter kontrolny. Rozstrzyganie zatem po raz pierwszy określonych kwestii przez sąd apelacyjny, prowadzi do pozbawienia stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku postępowania dwuinstancyjnego.

W realiach tego procesu stwierdzić należy, że – wbrew stronie apelującej - Sąd pierwszej instancji nie uchybił unormowaniu z art. 177 § 1 pkt 4 kpc nie uwzględniając wniosku powoda o zawieszenie postępowania, bowiem w celu ustalenia faktu zbrodni lub występku - jako przyczyny szkody - nie jest konieczne uprzednie skazanie sprawy; o ile bowiem nie zapadł uprzednio prawomocny wyrok skazujący sądu karnego, powodujący z mocy art. 11 kpc związanie sądu cywilnego - sąd cywilny dokonuje w tym względzie własnych ustaleń dotyczących podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa według zasad prawa karnego.

W tym procesie jednak Sąd orzekający w pierwszej instancji czyniąc obszernie ustalenia faktyczne i przeprowadzając także wywody, w większości w kwestiach istotnych w sprawie, pominął jednak w ustaleniach faktycznych okoliczności mogące prowadzić do uznania działań S. S. (1), z którymi powód wiąże istnienie w stosunku do niego swojej wiarygodności w kwocie 3.199.098 zł, za wyczerpujące znamiona przestępstwa, w tym zakresie ograniczając się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że S. S. (1) nie posiada kwalifikacji określonych z art. 296 §1 kk oraz że Sąd Okręgowy podziela w pełni ocenę zachowania P. W. jak i S. S. (1) zaprezentowaną w uzasadnieniach sądów karnych obu instancji.

Wskazać należy, że w świetle przepisu art. 328 § 2 kpc niedopuszczalne jest aby w uzasadnieniu wyroku czynić odesłanie do innych dokumentów; winno ono stanowić integralną całość i zawierać w szczególności samodzielne ustalenia faktyczne istotnych w sprawie faktów oraz wyprowadzoną w oparciu o nie argumentację prawną odnoszącą się do znajdujących w sprawie unormowań przepisów prawa materialnego.

Stwierdzić tymczasem trzeba, że słusznie wskazuje strona apelująca, że w orzecznictwie reprezentowany jest również pogląd, iż w warunkach art. 296 §1 kk może odpowiadać tak pełnomocnik, jak również osoba, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (tak np. Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrok z dnia 20 marca 2014 r., II AKa 7/14).

Nadto racje też przyznać należy powódce, że przedstawiona wyżej konstatacja Sądu Okręgowego pozostaje w sprzeczności z uznaniem przez ten Sąd, że S. S. (1), łączył z powodową Spółką stosunek zlecenia. Przy takim założeniu bowiem, uzasadniony byłby wniosek o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa z art. 296 § 1 kk, jako przez osobę, która na mocy umowy obowiązana była do zajmowania się sprawami majątkowymi powodowej Spółki.

W tej kwestii wskazać też trzeba, że Sąd pierwszej instancji nie poczynił żadnych ustaleń uprawniających go do stwierdzenia, że pełnomocnictwo, jakie otrzymał 5 października 1999 S. S. (1) stanowiło realizację umowy pomiędzy tymi podmiotami i to odpowiadającej zleceniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest też jakiegokolwiek argumentacji faktycznej i prawnej, z której wynikać by mogło, co stanowiło podstawę do czynienia następnie obszernych wywodów przez Sąd Okręgowy odnośnie tego, że pełnomocnictwo, którego treść odzwierciedla protokół z 5 października 1999 roku (k.58), mogłoby stanowić umocowanie dla S. S. (1), do zawierania z P. W. umów w roku 2006, czy w 2008. Kwestia ta nie została też objęta postępowaniem dowodowym. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w myśl przepisu art. 227 kpc, o tym które okoliczności są w sprawie istotne, czyli w jakim zakresie należy skorzystać z zaoferowanych przez strony dowodów, rozstrzyga Sąd, mając na uwadze okoliczności mogące wypełniać przesłanki znajdujących zastosowanie w danej sprawie przepisów prawa materialnego.

Dodatkowo istotne pozostaje, że zgodnie z zarzutami w stosunku do S. S. (1) w postępowaniu karnym II K a 95/15 (III K 282/11), miał on dopuścić się przestępstwa w warunkach art. 18 § 3 kk, czyli jako pomocnik, co nie wymaga aby

posiadał przymioty określone w art. 296 kk; wymaga natomiast przedstawiania stanowiska, co do przesłanek z tego unormowania w stosunku do P. W., a odnośnie S. S. (1) – określonych w przywołanym art. 18 § 3 kk.

Mając na uwadze nadto, że Sąd odwoławczy z urzędu bada prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego, w realiach tej sprawy(w szczególności przy wielokrotnych zmianach wysokości wynagrodzenia P. W. i jednocześnie nie legitymowaniu się umowami w tym zakresie) stwierdzić należało, że w braku prawomocnego wyroku skazującego S. S. (1) za przestępstwo, Sąd nie mógł uchylić się od poczynienia ustaleń faktycznych i oceny prawnej jego działań, w kontekście możliwości zakwalifikowania ich jako samodzielnego przestępstwa, co z kolei - w myśl przepisu art. 361 § 1 kc - nakazywałoby poczynienia ustaleń i wniosków odnośnie skutków jego czynu, w kontekście wskazywanej przez powódkę szkody.

Zważywszy zatem na powyższe kwestie, stwierdzić należało, że Sąd pierwszej instancji nie zbadał należycie materialnej podstawy żądania pozwu oraz że uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozostawia poza kontrolą instancyjną sferę motywacyjną Sądu pierwszej instancji, co do przedstawionych wyżej, istotnych w sprawie motywów faktycznych i prawnych - co skutkowało wydaniem rozstrzygnięcia kasatoryjnego, na podstawie art. 386 § 4 kpc oraz art. 108 § 2 kpc.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wypełni wskazania podane w zaprezentowanych rozważaniach.

Artur Kowalewski Małgorzata Gawinek Agnieszka Sołtyka